

# SŁOWO

Wilno, Wtorek 9-go października 1923 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 10000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.  
Cena pojedynczego N-ru 1000 mr.

Redakcja i administracja Adama Mickiewicza 4. Telefon 228. Otwarta od godz. 9 do 3.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz miętrowy je noszpalowy na str. 2-ej i 3-ej 9000 marek, za tekstem 3000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 30000 m. p.; 2 prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

## Wiedeń—Monachjum.

Tradycje monarchicznej niepodległości i suwerenności tkwią głęboko w poszczególnych dzielnicach Niemiec. Wskreszenie przez Bismarcka cesarstwa Niemieckiego—bez Austrii! — niejako wtopiło, nader misternie, poszczególne separatyzmy krajowe w potężną i pełną uroku dla każdego niemieckiego patrioty, masę państwa, bynajmniej jednak nie zgładziło lokalnych patriotyzmów i ambicji.

Cały ten niepospolity organizm państwowy funkcjonował znakomicie przez dziesiątki lat, spotężniał w mocarstwo jedno z naczelnym w świecie, a gdy, zdawało się, przyszła chwila odpowiednia po temu, sięgnął śmiało, pod przewodem cesarza Wilhelma Hohenzollerna,—po panowanie nad światem.

Pomimo nadludzkich wysiłków nie powtórzył się sukces — bismarkowski. Przeciwnie, Klęska wojenna, jakiej dzieje Niemiec nie pamiętają, nie tylko kres położyła olbrzymiej potędze wszechczesnego przed pięćdziesiąt laty Cesarstwa Niemieckiego, lecz w wybuchem natychmiast powszechnym wrzeniu rewolucyjnym, rozpręgnęła cały misterny Związek zwany Rzeszą. Wilhelm Hohenzollern, na którym skupiło się całe odium sromotnej przegranej, abdykował; w tak, zdawało się, po wieczne już czasy cesarskim Berlinie ogłoszono wszechniemiecką republikę, nawet o wyrażenie czerwonym zabarwieniu a w ślad za tym radykalnym przewrotem: ogłoszono republikę w innych krajach niemieckich, Bawaria pierwsza zwróciła na odwrót, na powrót do tradycyjnego status quo ante bellum, z tą jedynie różnicą, aby cesarska hegemonia Hohenzollernów nie powtórzyła się znowu. Już jeżeli ma być konieczne wskreszone pan-germańskie cesarstwo w typie... bismarkowskim, to niech rychlej miejsce zdetronizowanych na zawsze pruskich Hohenzollernów zajmą bawarczy Wittelsbachowie. Linji prawomyślnego legitymizmu nie łamałoby to wcale.

Nie innego, tylko obudzenie się tradycyjnego, chronicznego współzawodnictwa katolickiej Bawarii z protestanckimi Prusami, prastarej dynastji monarszej z rodem monarszych parwenjuszów, spowodowało ten, co go oto mamy przed oczami, pierwszy w Niemczech powojenny: odruch—reakcji.

Oczywiście: co się stanie?—nikt w tej chwili jeszcze ani przewidzi ani wyprorokuje. Teraz widać już tylko jak na dłoni dążenia i cele. Bawaria pragnęłaby odegrać w Rzeszy Niemieckiej rolę Prus z roku 1813-go. Jak one wówczas powiodły Niemcy całe na... Napoleona, tak obecnie chciałaby Bawaria podnieść na nogi cały naród niemiecki przeciwko... Francji. No i po dokonaniu świetnym rewansu, stanąć, jako *primus inter pares*, w odnowionym ustroju monarszym, na czele Niemiec.

Jak wiadomo, bawarskie te szerokie plany stara się pokrzyżować Ludendorff wraz z całą komarylą swych „przyjaciół politycznych”. Ludendorff reprezentuje ideę też rewansu, też odzyskania wszystkiego co się w kataklizmie 1918-go roku straciło, lecz zarazem i ideę powrotu do ścisłego i pełnego status quo, to znaczy i do cesarskiego berła—Hohenzollernów, rezydujących w Berlinie, w stolicy wszechniemieckiej.

Szachowana przez bądź co bądź moc-

ny ten prąd, szuka Bawaria: z kim by iść ręką w rękę przeciwko tej reakcji pruskiej. I sojusznik już się znalazł. Jest nim okrojona do minimum, świeżo z kompletnej ruiny uratowana przez genialnego Sejpla—Austrija.

Austrija! Co to jest Austrija dzisiaj? Austrija dzisiaj to jeden z najpiękniejszych kraików, jakie świat posiada. To jeden, przeuroczy, wśród nieustanej panoramy przelalowniczych krajobrazów—spacer, spacer, *via naddunajskie wybrzeża i wąwozy Selzthalu*, po przez cudny Salzkammergut i Salzburg: z Wiednia—do Monachjum. Kraj w niemniejszej mierze rdzennie niemiecki jak jednolicie katolicki. Kraj o charakterze ludności tak niezmiernie zbliżonym do usposobienia, obyczaju i temperamentu Niemców południowych, specjalnie Bawarów. Szczyłek, dziwnie piękności, jakby jakiś fermuar rozbitego, porwanego i znikłego naszyjnika; szczyłek imolowanej na ołtarzu Hohenzollernowskich ambicji i szaleństw: monarchji Habsburgów, wyrzuconych ongi z Rzeszy Niemieckiej, aby Hohenzollernom nie bruździli. Austrija—to Wiedeń. To przepyszna okolica jednego z najpiękniejszych miast na ziemskim globie. To pańskiej fortuny, jeszcze imponujący światu ostatek.

Był czas, żywo jeszcze przytomny pamięci ludzkiej, gdy Austrija w  $\frac{1}{4}$  nie niemiecka, obciążona Galicją, Czechami i ziemiami włoskimi, pchana była nie tylko w aljans najściślejszy z Niemcami lecz do zupełnego zlania się państwowego z Germanją bismarkowską. Po ulicach Wiednia wszechniemcy pod przewodem zapamiętałych agitatorów w rodzaju Wolffa i Schönerera, intonowali raz po raz *Die Wacht am Rhein*. Oczywiście do zlania się Niemiec i Austrii nie przyszło. Bo  $\frac{1}{4}$  ludności Austrii ówczesnej do tego by nie dopuściła.

Ale dziś? Wiemy doskonale, że elementarna racja stanu podyktowała Polsce—dość jeszcze niedawno temu—połączyć się w Genewie z tymi państwami, które zadeklarowały uroczystość, iż nigdy nie dopuszczą do państwowego zlania się Austrii (nawet mizernej Austrii terazniejszej) z Niemcami. Teoria i zasada łączenia się ze sobą wszystkich odłamów danego narodu (np. włoskiego) swoją drogą... a racja stanu — swoją drogą. Pozwolenie na to, aby Austrija połączyła się z Niemcami zaczęłoby *wzmocnienie Niemiec o dobrych kilkanaście milionów najautentyczniejszych i wcale dzielnych patriotów niemieckich...* Rzecz byłaby zbyt ryzykowna dla Europy. A cóż dopiero mówić o Polsce?

Obecnie jednak widzimy sytuację do bardzo znacznego stopnia zmienioną. Bawaria—mająca słabe szanse zajęcia stanowiska opróżnionego przez Hohenzollernów—zdecydowana jest odseparować się całkowicie, jako wolna i suwerenna monarchja od dzisiejszych Niemiec. Niewątpliwie stanowiąby nielada przeciwwagę polityczną względem Prus, o ile by one też wróciły do ustroju monarchicznego pod berłem byłych swych władców. Rozdrobienie się Germanji powojennej na poszczególne kraje i kraiki samodzielne, leży w interesie Europy. Byłaby to najpewniejsza gwarancja, że fatalny „zamach środkowoeuropejski” z roku 1914-go już się więcej nie powtó-

## Kierownik

obznajomiony z pracą drukarską  
oraz znający miejscowe stosunki potrzebny NATYCHMIAST  
Wynagrodzenie poważne i prowizja. Zgłoszenie do Administratora Słowa  
w godz. 9-11 rano.

rzy—pr zynajmniej na długi, długi przeciąg lat.

Owóż i połączenie się Bawarii z Austriją pogłębiłoby rozłam polityczny Niemiec; stworzyłoby separatyzm o wiele wyraźniejszy i trwalszy niż każdy inny, na mniejszym terytorjum dokonany. Nie przecząc bynajmniej faktu; zlania się ze sobą całej masy Niemców *katolików* (bawarskich i astryjackich), która by to masa utworzyła niewątpliwie nielada *przeciwnieństwo* do Niemiec — protestanckich.

O ile przeto za czasów imperjalizmu wszechniemieckiego nie leżało w interesie Europy trzymać jaknajszczelniej zamknięte rogatki graniczne między Wiedniem a Monachjum, o tyle obecnie—jeśli separatyzm bawarski pójdzie dalej po linii zdecydowanej nieustępliwości—możeby należało tym rogiątkom granicznym dopomóc aby stanęły otworem...

Jest to oczywiście tylko coś—mającego dopiero w perspektywie przyszłości, wszelako może niebardzo już dalekiej. Może to tylko „sen o potęgę” Ruprechta Wittelsbacha i kanclerza Sejpla, austryjkiego Richelieu... Lecz jak niema dymu bez ognia, tak niema snów bez tego lub owego związku ich z rzeczywistością.

Jaas.

## SEJM I RZĄD.

Energiczne zarządzenia Kom. Bajdy.

WARSZAWA, 8. X. (AW.) Ekspres Potarny donosi, iż Komisarz Bajda w porozumieniu z Komisarzem Rządu na m. st. Warszawę postanowił zastosować cały szereg represji w stosunku do niesumiennych kupców, chowających towary. Kupcom, którzy odmówią sprzedaży towarów lub zamkną przed czasem sklepy, odebrane zostanie w ciągu 24 godzin prawo zajmowania się handlem.

Zniesienie ministerstw zdrowia i poczt.

WARSZAWA, 7. X. (PAT.) Na niedzielnym zwyczajnym posiedzeniu Rady Ministrów przyjęto na podstawie sprawozdania p. ministra sprawiedliwości 12 projektów ustaw, dotyczących organizacji sądownictwa oraz ustawodawstwa cywilnego i karnego.

Na podstawie sprawozdania p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego dwa projekty ustaw dotyczących spraw wyznaniowych.

Na podstawie sprawozdania p. podsekretarza stanu prezydium Rady Ministrów Studzińskiego trzy projekty ustaw w sprawach organizacji władz oraz w sprawie zmiany w ustawie o ustanowieniu orderu „Odrodzenia Polski” i wreszcie na podstawie sprawozdania p. ministra pracy i opieki społecznej cztery projekty ustaw dotyczących ustawodawstwa społecznego.

Wszystkie powyższe projekty ustaw przedłożone zostały Sejmowi przez rząd poprzedni.

Z kolei porządku dziennego Rada Ministrów uchwaliła wniosek o zniesieniu ministerstwa zdrowia publicznego i o wcieleniu jego w skład ministerstwa spraw wewnętrznych, oraz wniosek o zniesieniu ministerstwa poczt i telegrafów z równoczesnym wcieleniem jego zakresu czynności w skład ministerstwa przemysłu i handlu.

Po za porządkiem dziennym, Rada

Ministrów przeprowadziła na podstawie wniosków p. ministra skarbu początkowo dyskusję nad projektem ustawy o walutyacji podatków i danin państwowych; przyjęła projekty ustaw podwyższające kary za zwłokę w płaceniu podatków, podwyższające raty podatków gruntowych i budynkowych za drugie półrocze 1923 roku. Przyjęto również wniosek podwyższający pobory urzędników Rzeczypospolitej w Gdańsku oraz wniosek podwyższający dyety za podróże urzędników Rzeczypospolitej.

Narady w sprawie podróży prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA, 7.10. (PAT.) Dzisiaj w niedzielę przyjął prezydent Rzeczypospolitej na dłuższych posuchaniach ministrów Kiernika i Seydę. Min. Kiernik złożył krótkie sprawozdanie o sytuacji wewnętrznej państwa. Omówił programy najbliższych podróży prezydenta do Wschodnich Ziem Rzeczypospolitej oraz omówił programy, dotyczące tych ziem. Minister Seyda przedstawił obecną sytuację zagraniczną, zwłaszcza zagadnienia aktualne oraz pewne sprawy personalne.

Uregulowanie sprawy urzędników kontraktowych.

WARSZAWA, 6. X. Premier Witos polecił uregulować sprawę kontraktów pracowników państwowych. W szczególności zarządzenie powyższe zabrania zatrudnienia pracowników kontraktowych, na takich państwowych stanowiskach służbowych, które organizacyjnie są przewidziane, jako stałe a nie czasowe. W tych bowiem wypadkach najczęściej się zdarzyć może kolizja między obowiązkami służbowymi danego pracownika kontraktowego i jego zajęciami zawodowymi, które z natury rzeczy uchylają się z pod kontroli władzy służbowej.

Likwidacja etapów repatriacyjnych.

WARSZAWA, 8. X. (AW.) Komisja Oszczędnościowa przy Min. Pracy i Opieki Społecznej postanowiła zlikwidować wszystkie etapy repatriacyjne z wyjątkiem trzech. Etap w Baranowiczach będzie zlikwidowany już 15 listopada.

Polskie półmilionowe banknoty.

WARSZAWA, 8. X. (AW.) Z dniem 8 b. m. P. K. K. P. wypuszcza w obieg banknoty wartości 500.000 mk. Przednia strona banknotów jest koloru szarozielonego, odwrotna szarego.

Min. Kiernik zaprzecza pogłoskom o zamachu stanu.

WARSZAWA, 8. X. (AW.) 8 b. m. odbyła się konferencja prasowa, na której Minister Kiernik zebrany przedstawicielom prasy przedstawił sprawozdanie z działalności Ministerstwa. Minister oświadczył: Alarmy, jakie pojawiły się ostatnio w związku ze spadkiem marki o sytuacji aprowizacyjnej, są zupełnie bezpodstawne. Zaopatrzenie rynku w produkty żywnościowe jest zabezpieczone. Wobec faktu, że rosnąca drożyzna jest doskonałym podkładem dla działalności komunistycznej, szerczącej się na tle rozgoryczenia mas pracujących, należy zwrócić baczną uwagę na tę działalność. Minister wreszcie zaprzeczył kategorycznie pogłoskom o rzekomym zamachu stanu i mających nastąpić zmianach o charakterze dyktatury. O fantastyczności tych pogłosek świadczy to, iż szerczą się one po prawicy i po lewicy naszego życia politycznego. Zamiany te rodzą się tylko w rozpalonych głowach, nie zaś wśród poważnych stronnictw politycznych.

# Sytuacja w Niemczech.

## Ostateczny skład gabinetu.

BERLIN, 6. X (PAT). Skład nowego gabinetu jest następujący: Kanclerz Rzeszy jednocześnie minister spraw zagranicznych — Stresemann, minister odbudowy — Schmidt, minister spraw wewnętrznych — Sollman, minister finansów — Luther, minister gospodarki państwowej — Koeth, minister pracy — Brauns, minister sprawiedliwości — Radenbuch, minister obrony — Gessler, minister poczt — Hoefler, minister komunikacji — Oesser, minister terenów okupowanych — Fuchs, minister aprowizacji — nieobsadzono.

Socjaliści prócz trzech tek ministerjalnych domagają się nadto podsekretariatu stanu w ministerstwie pracy, wysuwając na przewodniczącego syndykatów robotników budowlanych p. Silberschmidta.

## Sobotnie posiedzenie Reichstagu.

BERLIN, 6. X. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu rozpoczęło się o godz. 15. Kanclerz Stresemann wygłosił przemówienie, w którym podkreślił raz jeszcze powody zaniechania biernego oporu, który został zaniechany dlatego że zgodne to było z interesem narodu niemieckiego.

Obecnie jedynym możliwym rozwiązaniem problemu odszkodowań, jest porozumienie Niemiec ze wszystkimi mocarstwami sprzymierzonymi.

W dalszym ciągu kanclerz stwierdził, że na wszystkie oferty Niemcy nie otrzymywały odpowiedzi od Ententy, mimo, że dosyć często ujawniali dobrą wolę, dopiero bezwzględna zgoda na rozstrzygnięcie sprawy przez międzynarodowy trybunał rozjemczy zdołała stworzyć podstawę rokowań z sojusznikami.

Obecnie Francja musi dać dowód, że istotnie nie dąży do aneksji. Przechodząc do omawiania spraw dotyczących polityki wewnętrznej, kanclerz wyraził przekonanie, iż byłoby fałszywą taktyką wygrywanie Rzeszy przeciwko Bawarii, z którą Rzesza musi nadal wspólnie pracować.

Wagi podatkowe dla poszczególnych krajów nie mogą być brane w rachubę. Kraje te musiały wziąć same odpowiedzialność za wydatki, dlatego musiały mieć własne źródła dochodów podatkowych. Sprawa reformy walutowej będzie mogła być dopiero wtedy rozwiązana, gdy nastąpi uzdrowienie gospodarcze.

Dalej kanclerz zwrócił się do robotników z apelem, ażeby wzmogli wydajność swej pracy dobrowolnie umowami. W końcu zauważył, iż stan wyjątkowy został wprowadzony celem zwalczania prądów zagrażających państwu i będzie stosowany w sposób jak najbardziej stanowczy. Posiedzenia Reichstagu odroczone do poniedziałku.

## Antybawarska rezolucja pruskiego stronnictwa soc. dem.

KRÓLEWIEC, 6. X. (PAT). Odbędzie się tu zgromadzenie stronnictwa socjalno-demokratycznego Prus Wschodnich, na którym uchwalono rezolucję przeciwko Bawarii oraz rządowi bawarskiemu. Rezolucja oświadcza, iż stronnictwo demokratyczne jest w gotowości do stłumienia zbrojnie wszelkiego zamachu reakcyjnego na republikę.

# Teatr Wielki.

## „Madama Butterfly”, opera Giacomo Puccini.

Z pośród trzech najwybitniejszych oper Puccini'ego: „Tosca”, „Cyganeria” i „Madama Butterfly”, ta ostatnia odznacza się bodaj największą różnorodnością zalet kompozytorskich, i kierunku twórczości, przez niego reprezentowanego. Rodzaj opery jaskrawo realistycznej, lubującej się w tematach przesadnie dramatycznych, i nie gardzącej dla ich ilustracji najryzykowniejszymi efektami muzycznymi, miał w Puccini'cie, po Mascagnim i Leoncavallu, najbardziej utalentowanego przedstawiciela, który, pozatem, dzięki poczuciu miary artystycznej, umiał złagodzić zbytnią brutalność stylu werystycznego swoich poprzedników, pomimo, że sam, podobnie im, chętnie uciekał się zarówno do tematów o wyrazistej akcji psychologicznej, jak i do technicznych środków muzycznych, budzących popłoch wśród zwolenników niezmienności praw harmonijni i instrumentacji (pochoy kwint, dysonujące opóźnienia). — Akcja opery tego stylu, z wiernością psychologiczną pędząca do tragicznego rozwiązania, zawsze uwydatnianego na scenie z ca-

## Kahr wypiera się monarchizmem.

MONACHJUM, 6. X. (PAT). „Wolff” donosi, iż komisarz państwowy Kahr oświadczył, że nie jest separatystą, ale że dąży do utrwalenia silnego autorytetu państwowego w interesie całej Rzeszy. Według jego przekonania, silna i zdrowa Bawaria będzie pewną podstawą państwa. W końcu zaznaczył, że ani myśli aby później wprowadzić monarchię.

## Uruchomienie przemysłu w Zagłębiu.

DUSSELDORF, 7. X. (PAT). „Havas” donosi, iż Degoutte przyjął delegację przemysłowców niemieckich ze Stinnessem na czele. Odbył z nimi naradę w sprawie podjęcia pracy na terenie okupowanym oraz wznowienia dostaw w naturze z tytułu odszkodowań. Rząd Rzeszy został powiadomiony o zasadach poruszonych w toku narad.

W zagłębiu Rubry coraz więcej przedsiębiorstw zostaje uruchomionych. W kopalni Nordstern postanowiono wznowić natychmiast dostawy węgla odszkodowawcze. Kopalnia Gotesseggen dostarczyła niezbędną do użytku wojsk okupacyjnych ilość węgla na okres zimowy.

## 10 godz. dzień pracy.

DUSSELDORF, 7. X. (PAT). Pisma niemieckie przypisują władzom francuskim narzucenie 10-godzinnego dnia pracy na terenie okupowanym. W rzeczywistości inicjatywa wyszła od przemysłowców niemieckich, którzy uznali środek ten za niezbędny, jednak zrzucają odpowiedzialność za zarządzenie na władze francuskie.

## Rządy komunistyczno-socjalistyczne w Saksonii.

BERLIN, 8. X. (PAT). „Lokal Anzeiger” donosi z Drezna, że nastąpiło porozumienie między socjalistami a komunistami. Komuniści obejmą tę pracę i oświatę.

„Montagspost” donosi z Lipska, że odbyła się w niedzielę konferencja saskiego prezydenta Zeugnera z turyńskim ministrem Froehlichem z udziałem saskiego i wejmarskiego ministrów sprawiedliwości oraz spraw wewnętrznych. Omawiano sprawę utworzenia koalicji środkowych Niemiec przeciwko faszystom bawarskiemu, czego domagali się komuniści przy wstąpieniu do rządu. Zdaniem dziennika utworzenie bloku czerwonego jest zapewnione.

## Pamiętajmy o zbliżającym się „Tygodniu Akademika”.

TEATR POLSKI Dziś (Lutnia)  
WIECZÓR G. ZAPOLSKIEJ.  
„Ich czworo” i „Dziewiczy wieczór”  
w reżyserji i z udziałem  
K. TATARKIEWICZA

TEATR WIELKI Dziś (na Pohulance)  
**Dookoła miłości**  
opieretka O. Straussa.  
JUTRO  
„Madama Butterfly” opera  
Puccini'ego.  
z udziałem P. E. JEFIMEC WEJ  
Początek punkt. o g. 8-jej wiecz.

## Sir Hilton Young przybył do Warszawy.

WARSZAWA, 7. X. (PAT). W niedzielę popołudniu pociągiem gdańskim przybył do Warszawy p. Hilton Young, b. podsekretarz stanu i b. członek gabinetu Lloyd George'a, w towarzystwie p. Trottera b. wicegubernatora banku angielskiego a obecnie wyższego urzędnika angielskiego ministerstwa skarbu. P. Hiltonowi Youngowi towarzyszył p. sekretarz poselstwa polskiego w Londynie Skrzyński.

Na dworcu kolejowym w Warszawie przyjęli p. Hiltona Younga w imieniu ministerstwa spraw zagranicznych p. Potocki, wyższy urzędnik tegoż ministerstwa, oraz imieniem skarbu dyrektor gabinetu ministra p. Dzierżanowski. W ubiegły czwartek przybył już do Warszawy drugi towarzysz p. Hiltona Younga p. Penson D. on sekretarz angielskiego ministerstwa skarbu. W poniedziałek wreszcie przybywa do Warszawy p. Nixon, wyższy urzędnik angielskiego ministerstwa skarbu, kierownik oddziału pożyczek zagranicznych. Wszyscy goście angielscy zamieszkali w hotelu Europejskim.

W związku z przyjazdem p. Younga prezes Rady Ministrów Witos rozesłał do wszystkich Ministerstw wezwanie do poparcia akcji p. Younga wszelkimi środkami.

„Kurier Polski” w związku z przyjazdem p. Hiltona Younga pisze: Społeczeństwo polskie docenia w całej pełni doniosłość przybycia naszych angielskich gości, i żywi nieplonne nadzieje, że współpraca ich przyniesie naszemu krajowi realną korzyść. Niewątpliwie, dzięki ich osobistej pozycji sąd, jaki wydadzą o nas po zaznajomieniu się na miejscu z naszym położeniem, będzie miał nadzwyczajne znaczenie dla wyrobienia o Polsce opinji w tych zagranicznych kręgach finansowych, które należą do nas nie znają.

## RUCH WYDAWNICZY.

Hoene-Wroński „Metapolityka”. Przełożył z francuskiego Józef Jankowski. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1923.

Józef Jankowski, utalentowany poeta, a od szeregu lat oddany niemal wyłącznie filozofii, metafizyce, kulturyzmowi, prezes warszawskiego Instytutu Mesjanicznego, nie pierwsze już oto dzieło Hoene-Wrońskiego przekłada i wydaje. W jego — zawsze wzorowem — tłumaczeniu weszły do piśmiennictwa naszego i „Prolegomena” i „Odezwawa do narodów cywilizowanych”, in summa dziesięć kapitalnych dzieł wielkiego filozofa, pisanych, jak wiadomo, po francusku.

Francuskie, zwłaszcza pierwsze, wydania dzieł Hoene-Wrońskiego są obecnie wielką rzadkością bibliograficzną, a w ostatnich latach nietylko wzmogło się bardzo interesowanie się potężną ideologią Hoene-Wrońskiego oraz jej filozoficznym ujęciem, lecz zaczął rozwijać się powoli, u nas, istny kult Wrońskiego.

Przoduje w tym ruchu właśnie Józef Jankowski. Przekład „Metapolityki” (w oryginale: tom drugi „Messjanizmu”, traktujący o *désordre révolutionnaire du monde civilisé*) nie jest poprzedzony żadnym wstępem ani informacyjnym ani krytycznym. Szkoda. Poprzedza natomiast owoc, niewątpliwie ciężkiego,

trudu tłumacza, własny Józefa Jankowskiego wiersz poświęcony pamięci Wrońskiego a dający dosadnie miarę uwielbienia p. prezesa Instytutu Mesjanicznego dla największego filozofa Polski.

Jankowski jest przekonany, że Polska odrodzona, wzięwszy Hoene-Wrońskiego za moralnego i politycznego przewodnika, okaże światu Prawdę, a Wrońskie-go uczcił zasłużonem mianem „zbawcy Europy”.

Po wierszu następuje — już prozą — oświadczenie, że księga Wrońskiego „Metapolityka” (stronie 382) „winna stać się kanonem politycznym współczesnego urzędnika państwa polskiego, a przeto księgą podręczną, przewodnikiem i wyrocznią (tak!) dla wszystkich mężów stanu, ministrów, senatorów, posłów, przywódców stronnictw, kleru i całego myślicy ogółu, gubernującego się dziś w mglach bezcelowych starego chaosu politycznego, starych grzechów świata”.

Wezwanie, w swej apodyktyczności, dość ryzykowne — zwłaszcza ze względu na tylu wręcz analfabetów zasiadających dziś u nas na ławach poselskich i w senatorskich krzesłach. Gdzieby im tam do Hoene-Wrońskiego! Osobliwie do dzieł jego nieoświetlonych nawet najsumaryczniejszym komentarzem! Wiele, wiele, sądziłby, wody upłynęło w polskich rzekach zanim spopularyzowane idee moralne, socjalne i polityczne Wrońskiego wnikną w rządzące dziś Polską — masy.

Ale przekład „Metapolityki” godzien bezwzględnej pochwały, a trud nielada zasługuje na atencję bez zastrzeżeń. Równie też gorące należy się uznanie firmie Gebethner i Wolff za wzorowe i piękne wydanie — w czasach dzisiejszych — księgi tak cennej, lecz zarazem tak mało schlebającej teraźniejszemu gustom t. zw. czytającej publiczności.

## Wiadomości Agencyjne.

— Zatonął niemiecki parowiec „Ardina” w drodze do Finlandji.

— Do New-Jorku przybył Lloyd George.

— Tureckie zgromadzenie narodowe przystępuje do dyskusji nad traktatem turecko-polskim.

— Wojska tureckie wkroczyły do Konstantynopola entuzjastycznie witane przez ludność.

— Donoszą z Pragi, iż trwający siedem tygodni strajk górników zakończył się. Praca w kopalniach będzie wznowiona od jutra.

— Dyrektorjat Hiszpański zaprzecza pogłoskom, jakby rząd zamierzał zarządzić konwersję długu zagranicznego oraz zwiększenie podatku dochodowego od papierów publicznych.

— Z Kijowa donoszą, iż z powodu nagłego braku światła w synagodze od alarmu pożarowego powstała panika. Około 60 osób poniosło śmierć, około 100 zostało rannych.

— 7 b. m. odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie wystawy Polskiej Prasy Wojskowej. Na otwarciu obecni byli Minister Szeptycki przedstawiciele wojskowości, dyplomacji, Sejmu i prasy.

— Z Moskwy donoszą, że przed trybunałem rewolucyjnym odbywa się proces przeciwko 75 funkcjonariuszom marynarki oskarżonym o nadużycia, oraz przeciwko trzem sprawcom kradzieży kosztowności.

łym realizmem grozy momentu, wymagała — siłą rzeczy — odpowiedniego napięcia strony muzycznej. U Puccini'ego znalazło to wyraz w gorącej barwie melodyi, oryginalnej, egzotycznej i zawsze śmiałej harmonizacji, nie cofającej się przed dysonansami, i w mistrzowskim układaniu barw instrumentacji orkiestralnej.

W operze „Madama Butterfly”, rozgrywająca się na pięknym tle japońskim tragedja Gejszy, Cho-cho-san, opuszczonej przez oficera marynarki amerykańskiej, dzięki temu właśnie złu i psychice wdzięcznej japonki, ma wiele naturalnej prostoty wyrazu i poezji, a nad całością unosi się melancholijny smutek skrzywdzonego małego serca „Pani Motyla”. Tym tonem przepełniona jest również muzyka opery, która, choć w momentach dramatycznych ma pełnię należytego wyrazu napiętności i mocy, przepełniona jest ciepłem melodyjności i subtelnym kolorytem iscie Debussy'owskich harmonji. — Ten ogólny nastrój opery był utrzymany w wykonaniu Opery Wileńskiej dość trafnie.

Najbardziej to zależało od wykonawczyni roli tytułowej. P. Efimecowa odtworzyła postać Cho-cho-san z wdziękiem, choć zbytnim umiarem w grze

aktorskiej nieco blado ją zabarwiła. Zato pod względem śpiewaczym Opera nasza w tej śpiewaczce zyskała siłę pierwszorzędną: śliczny w brzmieniu i czysty w intonacji sopran, z łąką, równą emisją w całej skali, wybitna muzikalność i miękki liryzm, przenikający całą interpretację — wysunęły p. Efimecowa na czoło wykonawców premierj sobotniej.

Partnerem jej w roli Pinkertona był p. Stepniowski, sympatycznym swym tenorem i dobrą grą bardzo dodatnie sprawiający wrażenie. P. Romanowski, jako konsul, potwierdził doskonale o nim mniemanie, jakie powzieli słuchacze po występie jego w premierze poprzedniej opery, jako o śpiewaku, obdarzonym pięknym materiałem głosowym. Rola Suzuki obsadzona była nieodpowiednio, i — pomimo uznania, jakie należy mieć dla zalet wokalnych p. Pastówny — w tej właśnie roli była ona nie na miejscu z powodu nieodpowiedniości warunków zewnętrznych do wymagań roli Suzuki.

Inne partje miały dobrych wykonawców w osobach p. Wragi (znakomity epizod dramatyczny w akcie I ym), p. Kopciuszewski i p. Detkowski (ruchliwa gra mimiczna). Tańce w pomyslowym układzie p. Morawskiego miały nieco

chwijnie wykonanie. Reżyserja p. Stepniowskiego zaznaczyła się na całości widowiska dużą starannością. Należałoby jednak nieco powściągnąć zbytnią ruchliwość „świętojańskich robaczek”, która niepotrzebnie rozprasza liryczny nastrój pięknego zakończenia pierwszego aktu.

W party orkiestrowej również niedostatecznie wyzyskane były fragmenty nastrojowe kilku scen lirycznych, podczas gdy całość brzmienia orkiestry, szczególnie w ustępach wybuchowych, miała pod batutą p. Leszczyńskiego pełny blask i należyta wyrazistość.

Jeżeli wziąć pod uwagę trudności wykonania partytury „Butterfly” w jej partjach solowych czy zespołowych, to drobne te lub inne usterki premierowe (chwijność chórow), które znikną podczas dalszych widowisk, nie mogą zaważyć na szali oceny wystawienia pięknej opery Puccini'ego, a ocena ta musi wypaść w zupełności pochlebnie i z uznaniem dla wysiłków wszystkich osób, zarówno biorących udział w jej odtworzeniu muzycznym, jak i dla p. Kazimierowskiego, za malownicze i w charakterze utrzymane dekoracje.

Ad. Wyl.

### W trzecią rocznicę.

Na czele wojsk, plechoty, dział  
Pod Wilnem Żeligowski stał.  
Cześć, generale!

Żołnierze jego ogniem wrą,  
Karneść hamuje ich w zapale.  
Do swych rodzinnych murów rwa.  
Czy już, czy już?  
Wszak Wilno tuż!  
Zrywają konie starzy, młodzi,  
Ach, znowu miasto zajęć mój!  
Lecz wciąż posępnie milczy wódz,  
Bo z góry rozkaz nie przychodzi.  
A Wilno wrę i kipi już!  
„Nasi już idą! Nasi tuż!”  
Dojrzyś ich wnet ze szczytu wzgórz!  
To nasi — nasi nieomylnie.  
„Ojczyznę się ich przyjąć w Wilnie”.  
Litwin spokojnie i nie grozi,  
Tylko ce ducha łup wywezi.  
Liczne chwile jego już!  
Wszak nasi idą, nasi tuż!  
Próżno czekają starzy, młodzi.  
Rzekaz „wziąć Wilno” — nie przychodzi.  
A tam w obozie, wśród żołnierzy  
Więść o „układach” trwogę szerzy.  
„Oni, sprawiwszy „Wisy cud”,  
Rodzinny żegnać mają gród?”  
Mają się cofnąć z progów Wilna?  
„Układać? Tak aljanci chcą?”  
„Paka się szorzy wieść niemylna:  
Rozpaczonym tentem serca wrą.  
Wilno! Zdobyte wszakże raz  
Przez bohatera, pyszny gwałt,  
Bojów ulicznych wzięło chrześc.  
Dzień znowu stęsknione czeka nas.  
Będzież urągał Litwin nam,  
Stojącym już u miasta bram?...  
„Z żołnierskich ust się zrywa skarga...  
General! milcąc wazy targa.  
Co, odejść stąd — odstąpić z niczem,  
Darować obcy własny próg?  
Z jakiegoż stanie on obliczem,  
Gdy go na sąd zawezwie Bóg?  
Kiedy, stanowiący do apelu,  
Rachunek trzeba będzie zdać  
Za ścięte w kwiecień życie wielu,  
Za ufnie legia w polu braci,  
Za zmarnowaną taką chwilę,  
Pokoleń wymodloną krwią,  
Sierpliwem, w męce trwaniem tyłu,  
Sybrską tajgą, katog iż?  
Darować ojców swych mogiły  
I dobrowolnie ich się zrzec?  
Lepiejby losy pozwoliły  
Z honorem w polu trupem leć.  
Więc się nie poddać rozkazowi!  
General! szmery uchem towi:  
„Nie damy Wilna — tu nasz próg...  
Tak nam dopomóż Bóg!”  
A Wilnem wstrząsnął jęk rozpaczli.  
„O to wabanie polskie znaczy?  
Litwin złowróżbną głosi wieść...”

General! skroślił krzyż znak,  
Nad Wilnem Biały wabił się Ptak!

Generale, cześć!!

Helena Objezierska.

### Od redakcji.

Grupa radnych i urzędników magistrac-  
kich m. Wilna uważała za stosowne  
ogłosić w „Dzienniku Wileńskim” w dniu  
7 października protest przeciw wzmiance  
kronikarskiej, ogłoszonej w „Słowie” w  
dniu 6 października, a dotyczącej sprawy  
nadania orderu „Polonia Restituta”  
p. prezydentowi Wilna Witoldowi Bań-  
kowskiemu.

Wobec tego zmuszony jestem do  
dania następujących wyjaśnień:

Autor notatki „Za co” nie zwracał  
się przeciw osobie p. prezydenta Bań-  
kowskiego i bynajmniej nie miał zamiaru  
krzywdzić go na jego osobistym hono-  
rze. Wystąpienia personalne są wogóle  
sprzeczne z zasadami, które przy re-  
dagowaniu „Słowa” skrupulatnie prze-  
strzegamy. Notatka „za co” była zwró-  
cona przeciw p. Bańkowskiemu jako  
prezydentowi miasta; „za gospodarke  
miejską jest p. Bańkowski odpowiedzialny  
w pierwszym rzędzie, a gospodarka  
ta na poohlebne wyróżnienie bynajmniej  
nie zasługuje.

Autor notatki nie miał zamiaru całej  
winy fatalnej gospodarki miejskiej zwa-  
lać wyłącznie na p. Bańkowskiego. Pe-  
wien ustęp zamieszczony w omawianej  
notatce uprzedza nawet możliwość po-  
dejrzewania jej autora o takie za-  
miary.

Naszem zdaniem, przyczyna ziego po-  
lega na nierozsądnej ordynacji wybor-  
czej, na której się opiera nasz samorząd  
miejski. Jednakowoż nie zdejmuje to  
odpowiedzialność z ludzi, którzy na pod-  
stawie tej ordynacji do Rady Miejskiej  
zostali obrani. Innymi słowy za współ-  
odpowiedzialnych za wileńską gospodar-  
kę miejską uważamy wszystkich rad-  
nych. Następnie współodpowiedzialnym  
za winy gospodarki magistrackiej jest  
każdy obywatel Wilna, który mając  
prawo i sposobność do protestu z prawa  
tego użytku nie zrobi, czekając cierpli-  
wie, aż miasto \*nasze do całkowitego  
schyli się upadku.

Niemia ziego, coby na dobre nie wy-  
szło — być może że nasza notatka była  
nieco za ostra w tonie i za przykra w  
swej stylizacji. Ale jeżeli dopiero mała  
notatka ma wzbudzić świadomość, że  
nasza gospodarka miejska jest fatalna,  
której to świadomości obudzić nie mogły  
artykuły pisane rzeczowo i oparte o

cyfry, to nawet żałować nie będziemy,  
że krótka wzmianka „za co” ukazała się  
w naszym piśmie.

Tyle co do meritum sprawy podnie-  
sionej przez protest kilkunastu radnych  
i urzędników magistrackich, a teraz co  
do formy tego protestu:

Jeżeli powyżej chętnie uznaliśmy  
naszą notatkę za zbyt ostrą to „sine ira  
et studio” przyznać musimy, że ani jej  
ton, ani też dobór wyrazów tam użyty  
nie da się nawet porównać z tonem i  
terminologią protestu podpisanego przez  
ludzi tak poważnych. Wyrazy w tak  
dobrotnej elokwencji, jak „ordynarna”,  
„napaść”, „wybrzy”, „świsstek bruko-  
wy”, znalazły sobie miejsce w enun-  
cjacji, podpisanej imieniem i nazwi-  
skiem kilkunastu ludzi. A przecież świat  
cały traktuje bardziej liberalnie i tole-  
rancyjnie styl i ton wzmianek dzienni-  
karskich, niż układ i dobór wyrazów w  
enuncjacjach zbiorowych. Kilkuletnia  
tradycja prasy wileńskiej, którą to tra-  
dycję ze wszystkich sił staraliśmy się  
przełamać, czyni z sposobu mówienia nie-  
spotykanego w życiu codziennym przy-  
wilej słowa drukowanego. Panowie radni,  
jak widać z treści ich protestu, dość  
chętnie z przywileju tego skorzystali.

Z pokorą przyjmujemy wyrok losu,  
że właśnie nasze pismo doczekało się w  
Wilnie zbiorowego potępienia.

Stanisław Mackiewicz.

### TELEGRAMY.

Stany Zjednoczone nie skreślą nic z długów

LONDYN. 7. (PAT.) „Reuter” donosi  
z Waszyngtonu, iż prezydent Coolidge  
podkreślił ponownie na konferencji pra-  
sowej, że Stany Zjednoczone są stano-  
wco zdecydowane nie skreślać żadnemu  
z państw europejskich żadnej sumy dłu-  
gu. Ustępstwa może tylko Ameryka  
okazać w sprawie oprocotowania i wa-  
runków spłat.

Gulden Gdański.

GDAŃSK. 6. X. (PAT.) Na dzisiej-  
szem posiedzeniu komisji głównej Sej-  
mu senator Volkman złożył sprawozda-  
nie ze swej podróży do Genewy i Lon-  
dynu w sprawie kredytu dla Gdańska  
i oświadczył, że wyniki były korzystne.  
Stwierdził, iż reforma waluty Gdańska  
nie będzie mogła być przeprowadzona  
przed 1 stycznia 1924 roku.

Wobec tego Senat zamierza wpro-  
wadzić przejściowo tymczasowy gulden,  
będący pieniądzem obrachunkowym  
opartym na funkcji szterlingów, mającym  
być w ciągu 4 miesięcy wymienionym  
po kursie pełnym na definitywny gul-  
den gdański.

Mowa Polnarego.

PARYŻ. 7. X. (PAT.) Polnare prze-  
mawiając na uroczystości odsłonięcia  
pomnika na cześć poległych, oświadczył  
między innymi:

Niemcy naprzód będą się starały  
odwrócić rolę i przerzucić na Francję  
winy, gdyż bez względu na to, jacy bę-  
dą kierownicy Niemiec, Francja nie  
przestanie domagać się gwarancji bez-  
pieczeństwa wyplaty odszkodowań. Kon-  
kretnych propozycji wysłucha Francja  
dopiero po ustaniu biernego oporu oraz  
podjęciu regularnych dostaw w naturze.

Spodziewamy się wszyscy, iż soju-  
sznicy ocenią na koniec lepiej stanowis-  
ko Francji, niż to czynili dotąd. Nikt  
z sojuszników nie może na własną rękę  
nie brać pod uwagę postanowień trakta-  
tu Wersalskiego, nawet, gdy chodzi tyl-  
ko o redukcję długu niemieckiego. Fran-  
cja — mówił w dalszym ciągu premier —  
pozostaje nadal przy swym programie  
uwidocznionym w żółtej księdze. Cieszy  
się z przyjątych rozmów, takich, jak  
ostatnie narady z Baldwinem, które  
przyczyniają się do zacieśnienia stosun-  
ków Ententy.

Francja posiada sama zaledwie wy-  
starczające środki na pokrycie kosztów  
związanych z odbudową zniszczonych  
okolic, dlatego zdecydowana jest nie  
udzielać na ten cel żadnych kredytów  
dla Niemiec, które potrafi zmusić do  
spełnienia przyjętych zobowiązań.

Rozruchy w Portugalji.

RZYM. 7. X. (PAT.) W północnej Por-  
tugalji wybuchła rewolucja. Proklamo-  
wano strajk kolejowy i ogłoszono stan  
obłężenia.

Rewolucja zorganizowaną została  
przez konserwatywną opozycję i skiero-  
waną jest przeciwko nowemu prezyden-  
towi p. Gomezowi, który wczoraj objął  
urządowanie. W Lizbonie rzucono kilka  
bomb. Wszelkie połączenia przerwane.

Według ostatnich jednak wiadomości  
z Madrytu, rewolucja w Portugalji zo-  
stała stłumiona. Przywódcy zbiegli.

# KRONIKA

WTOREK  
9 Dział  
Dyonizego  
Jutro  
Franciszka

W. g. 6 m. 03. Z. g. 5 m. 06.

### WILEŃSKA.

— Uroczyste nabożeństwo. 9 b.m., ja-  
ko trzecia w rocznicę wyzwolenia  
Wilna przez wojska gen. Żeligow-  
skiego, o g. 9 i pół odbędzie się w Ba-  
zylice uroczyste nabożeństwo. (Aw).

— Wręczenie krzyża biskupiego I. E.  
ks. biskupowi Bandurskiemu nastąpi w  
dniu dzisiejszym, po nabożeństwie w  
katedrze. Aktu złożenia czcigodnemu  
Pasterzowi zbiorowego daru, będącego  
zarazem niepospolitym dziełem sztuki  
cyczerskiej, dopełni komitet, publicznie  
pod portykami kolumnowym katedry.

— Wręczenie orderów. W sobotę 6  
b. m. o godz. 12 w południe w Gmachu  
Sądów przy ul. Mickiewicza Nr. 36 od-  
był się akt wręczenia przez p. Delegata  
Rządu w imieniu Prezydenta Rzeczy-  
pospolitej odznak orderu „Odrodzenia Pol-  
ski” Prezesowi Sądu Apelacyjnego p. Re-  
stytutowi Sumorokowi (krzyż Komandorski)  
oraz Sędziemu Sądu Okręgowego  
p. Wincentemu Łuczyńskiemu (krzyż  
Oficerski).

Przy akcie wręczenia obecni byli  
pp. Sędziowie i Prokuratorzy Sądu Ape-  
lacyjnego oraz p. Prezes Sądu Okręgo-  
wego. Pan Delegat w przemówieniu  
swem dał wyraz wzruszeniu, którego,  
jako dawny pracownik w dziedzinie są-  
downictwa i obrony prawnej za czasów  
zaboru, stale doznaje, ilekroć staje w  
obliczu Sądu polskiego, urzędującego  
w języku ojczystym. Zaznaczył, że pra-  
wnicy — polacy jeszcze czasu przemo-  
cy obcej snuli wątek myśli prawniczej  
polskiej na tle ogólnego postępu i wie-  
dzy i dlatego z chwilą, kiedy organizo-  
wać się zaczęło sądownictwo polskie,  
odrzucał stanął do pracy celem zapewnie-  
nia narodowi wolności i swobód. Sądo-  
wnictwo, ta jedna z najważniejszych  
dziedzin życia państwowego, staje się  
w Polsce tym prawdziwym „fundamen-  
tum regnum” przyczyniając się znako-  
micie do ugruntowania praworządności  
w Państwie.

Do organizacji sądownictwa na tere-  
nie Ziemi Wileńskiej w pierwszym rzę-  
dzie stanął czcigodny Prezes p. R. Su-  
morok wyróżniony dzisiaj wysokiem od-  
znaczeniem.

W innej znowu dziedzinie — w orga-  
nizacji ujawnienia woli miejscowej lu-  
dności co do przyszłości losów Kraju —  
położył wybitne zasługi obecny Sędzia  
Sądu Okręgowego p. W. Łuczyński, któ-  
remu również nadane zostało zaszczytne  
odznaczenie.

Na przemówienie p. Delegata odpo-  
wiedział p. Prezes Sumorok, który pod-  
kreślił, iż dumny i szczęśliwy jest z na-  
danego mu wysokiego orderu, że jednak  
zawdzięcza go nie własnym zasługom —  
bo spełniał tylko swój obowiązek —  
lecz skutecznemu poparciu i pomocy  
swych współpracowników.

— Osobiste. P. Jan Malecki, Dyrektor  
Izby Skarbowej wyjechał na dni kilka  
w sprawach służbowych do Warszawy.  
— Z Magistratu. Dnia 10 b.m. odbę-  
dzie się posiedzenie Komisji dla ustale-  
nia słuszności zarzutów, czynionych  
usuniętym pracownikom rzemni miej-  
skiej. (Aw).

— Działalność Pogotowia Ratunkowego  
we wrześniu. Pogotowie ratunkowe w m.  
wrześniu udzieliło pomocy w 249 wy-  
padkach. Z tego 115 razy wzywano po-  
gotowie na miasto, w 133 wypadkach  
udzieliło Pogotowie pomocy we własnym  
ambulatorjum.

— „Tydzień Akademika”. W związku  
z „Tygodniem Akademika” oraz stałą  
pomocą młodzieży akademickiej powstał  
w Ngwogródku Komitet wojewódzki po-  
mocy Młodzieży Akademickiej. Do wy-  
działu Wykonawczego Komitetu weszli  
p.p. Wojewoda Raczkiewicz, jako prze-  
wodniczący, J. Eks. Ks. Biskup Łoziń-  
ski i p. Prezes Bochwic jako zastępcy,  
Ks. Szymański skarbnik, p. J. Lubański  
sekretarz, ponadto p. Dyrektor Aleksan-  
drowicz, p. Marja Wierzbowska, p. Pa-  
weł Gestel i 7 przedstawicieli Sejmików  
Powiatowych.

Na terenie Województwa zorganizo-  
wano Kolo Przyjaciół Akademika w Ba-  
ranowiczach, Nieświeżu i innych Mia-  
stach.

— Wyjaśnienie Kuratorjum Szkolnego.  
Kuratorjum Wileńskiego Okręgu Szkol-  
nego wyjaśniło, że pracownicy państw-  
owi mogą ubiegać się o zwrot kosztów  
wpisowego na naukę dzieci tylko w tym  
wypadku, o ile przedstawia Dyrekcji  
szkół zaświadczenie potwierdzone przez  
Kuraterjum, że mimo zgłoszenia w

odpowiednim terminie podania o przy-  
jęcie dziecka do szkoły państwowej  
przyjęcie to nie nastąpiło. (Aw).

— Nowa placówka polska. W dniu 3  
b. m. uruchomiona została w Wilnie  
przy ul. Wileńskiej nowa placówka pol-  
ska pod firmą „Wileńska fabryka powo-  
zów i bryczek”. Nowo powstała placówka  
jest pierwszą fabryką polską wyrabiają-  
cą mechanicznie ekwipaże różnego ro-  
dzaju. Dobry handlowy punkt, odpowie-  
dnie warunki hygieniczne robotników  
przy pracy, duże techniczne udogodnie-  
nia, rozległe pomieszczenia i składy  
przy ul. Zawalnej Nr. 1, wreszcie ener-  
gia Dyrektora fabryki p. Lipowskiego  
rokuja powstającej instytucji jaknajle-  
pszą przyszłość i poparcie społeczeń-  
stwa.

— Likwidacja strajku. Czeladnicy kra-  
wieccy, którzy onegdaj zastrejkowali,  
obecnie na nowo przystąpili do pracy.  
Pracownicy zgodzili się na 100 proc.  
dodatek. Sprawa regulacji plac co dwa  
tygodnie została odłożona do dnia 1  
listopada. (Aw).

### TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (Lutnia). Dział poraz drugi  
wielcy poświęcony twórczości G. Zapolskiej.  
Przedstawienie wypełnia sztuki „Ich czworo” i  
„Dziewięć wieców” w koncertowym wykonaniu  
całego zespołu Teatru Polskiego z pp. Tatar-  
kiewiczem i Bohdańską na czele. Wczorajsze pre-  
mierowe przedstawienie tych sztuk spotkało się  
z ogólnym uznaniem liczonej zebranej publiczności.  
Huczne oklaski rozbrzmiewające na przedsta-  
wieniu wczorajszym wróżą sztukom tym wielkie  
powodzenie.

W przygotowaniu „Dziady” — Mickiewicz w  
inscenizacji Wyspiańskiego i reżyserji p. K. Ta-  
tarkiewicza, a w wykonaniu całego zespołu ar-  
tystycznego Teatru Polskiego. Mickiewiczowskie  
„Dziady” zostają wystawione w naszym teatrze  
z okazji uroczystego obchodu Adama Mickiewicza  
w Wilnie. Obchód ten odbędzie się z okazji 100-  
lecia rocznicy założenia stowarzyszenia Filare-  
tów i zaaranżowania Mickiewicza przez polską  
moskiewską. Na uroczystościach tych obecnym  
będzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który pod-  
czas swej bytności odwiedzi Teatr Wileński.

— Teatr Wielki (na Pohulance). Dział prze-  
ślizna operetka O. Straussa pt. „Dookoła miłoś-  
ci w znakomitym wykonaniu całego zespołu ope-  
retkowego. Prym trzymają pp. Grabowska i Dow-  
munt, którzy grają dyskretną a zarazem pełną hu-  
muru bawią znakomicie liczną zbierającą się w  
Teatrze Wielkim publiczność. Oryginalną reżyser-  
ją p. Józefowicz, barwne tańce w wykonaniu  
całego corps de baletu oraz nowa wystawa pęd-  
za p. E. Kazimierowski sprawują, że operet-  
ka cieszy się coraz większym powodzeniem.

Jutrzejsze przedstawienie wypełni przepiękna  
opera Pucciniego pt. „Madama Butterfly”, która na  
wszystkich poprzednich przedstawieniach zbierała  
tłumy publiczności w teatrze Wielkim. Znakomite  
wykonanie tej opery w naszym teatrze wróży jej  
i nadal wielkie powodzenie. P. Kłimecowa i Ste-  
panowski święcą prawdziwy tryumf pięknego śpie-  
wu i znakomitej gry. Wystawa nowa. Orkiestra  
(w zwiększonym składzie) dyryguje kapelmistrz  
p. Loszczyński.

### KRADZIEŻE I WYPADKI.

— Otruć. Dn. 7 b. m. otruła się octową  
esencją Anna Czerniawska (Metropolitajska 3).  
Wezwane na miejsce wypadku pogotowie odwie-  
zło desperatke do szpitala św. Jakóba.

— Skutki spekulacji walutowej. W ob-  
rębie 7-go kom. policja zatrzymała Abrama Aro-  
nowicza, który zwarjował przez tanią sprzedaż  
dolarów.

— Kradzież w pociągu. W nocy na 2 b.  
m. w pociągu na szlaku Wilno — Jaszuny skra-  
dziono 60 mil. mk. nauczycielce szkoły powszech-  
nej w Jaszunach stanowiącej pobory za miesiąc  
październik dla nauczycielstwa gm. Mało-Solec-  
nickiej.

— Bójka. Policja 3-go kom. zatrzymała  
Witolda Pietkiewicza (Subocz 6), Stanisława Dow-  
giało (Mickiewicza 17) i Jana Boduckiego (Dob-  
roczyzny zank. 4 m. 4), którzy będąc w stanie  
nietrzeźwym wywołali bójkę na ulicy.

— Kradzieże. Kazimierzowi Amelwiczow-  
wi (Szkaplerza 18) skradziono skóry wartości 40  
mil. marek.

— Janowi Piłsudskiemu (Jagiellońska 9) skra-  
dziono różnego ubrania wartości 50 mil. mk.

— Bronisławowi Mańkiewiczowi (Zaręczce 28)  
skradziono 8 mil. mk. gotówką.

— Kazimierzowi Abłamowiczowi (Kasztanowa  
7) skradziono biżuterję wartości 50 mil. mk.

— Aronowi Aldszuderowi (Szopienowska 8,  
skradziono bieliznę i ubranie wartości 60 mil. mk)

### WILEŃSKA GIEŁDA

urzędowa 8 października b. r.

Ruble zł.	450000
L. Z. Wileń. Banku Ziem.	2100000
8-procentowa Państw. Pożyczka Złota	85000
Wileńsk. Banku Ziemskiego	1100000-1400000
Pryw. Bank Handl.	48000

### WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 8 października b. r.

Dolary	580000
Franki belgijskie	292000
Przekazy: New York	580000
Berlin	60308
Paryż	34500
London	2641000 2000
Wiedeń	817
Praga	171800
Szwajcaria	103308
Gdańsk	0.0000
Tendencja mocna.	

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

# BILANS

## Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego

na dzień 30 września 1923 roku.

**AKTYWA**

Gotowizna w kasie . . . . .	2.115.081 371.70	
Pozostałość w P. K. K. P. . . . .	958.679.525 —	
Pozostałość w P. K. O. . . . .	28.256.818.—	3.102.017.714 70
Pieniądze zagraniczne . . . . .	205.409.078.—	
Papiery procentowe własne . . . . .	6.544.520.188.—	
Weksle zdyskontowane . . . . .	10 092.190.863.—	
Pożyczki terminowe . . . . .	284 651.100.—	
Rachunki otwartego kredytu . . . . .	4.256.228.185.—	
Udzielone gwarancje . . . . .	2.182.358 050.—	6.438.586 235.—
Korespondenci:		
Loro banki krajowe . . . . .	10.811.618 827.—	
Loro banki zagraniczne . . . . .	17.641.—	10 811.636.468.—
Nostro banki krajowe . . . . .	26.954.163.—	
Nostro banki zagraniczne . . . . .	117.001 907.—	143.956 070.—
Nieruchomości . . . . .	5.000 000.—	
Koszty handlowe . . . . .	3.530.128.002.04	
Inkaso weksli . . . . .	2.467.462.391.—	
Rachunki z Oddziałami . . . . .	624.365.604.43	
Rachunki przechodnie . . . . .	3.218 802 765 18	
Rachunki różne . . . . .	242.939 824.76	
		47.771.666.299.11

Zastawy . . . . . 4.402.764.558.—  
 Depozyty . . . . . 648.344.910.— 5.051.109.468.—

**PASYWA**

Kapitał zakładowy . . . . .	202.500 000.—	
Kapitał zapasowy ustawowy . . . . .	101.250 000 —	
Inne rezerwy . . . . .	79.673.910.—	383.423.910.—
Wpłaty na akcje VI emisji . . . . .		7.169.742.500.—
Wkłady:		
a) terminowe . . . . .	92.905.575.25	
b) rachunki czekowe . . . . .	2 814.953.404 70.	
c) salda kred. r-ków otwartego kredytu i lorumowych osób i instyt. handl. przem. i innych	190.958.205.—	3.098.817.184 95
Redyskonto weksli . . . . .		4.858.687.863.—
Korespondenci:		
Loro banki krajowe . . . . .	219.126.862.50	
Loro banki zagraniczne . . . . .	42.621.547.—	261.748.409.50
Nostro banki krajowe . . . . .	14.755.759.008.10	
Nostro banki zagraniczne . . . . .	852.547.628.—	15.608.306.636 10
Wierzyciele z tytułu gwarancji . . . . .		2.182.358.050.—
Procenty i prowizje . . . . .		6.199.064.383.03
Różni za inkaso . . . . .		2.467.462.391.—
Rachunki z Oddziałami . . . . .		13.935.583.84
Rachunki Oddziałów z Centralą . . . . .		720.866.106.—
Rachunki przechodnie . . . . .		4.232.813.488 79
Rachunki różne . . . . .		574.489.842.90
		47.771.666.299,11

**3-klasowa**

Szkoła Handlowa Deksztalcząca  
Stowarzyszenia Kupo. i Przemysł. Chrześc.  
m. Wilna

W końcu października 1923 otwarta zostanie klasa I. Przymiarą będzie młodzież pleci obojgaj w wieku nie mniej niż 14. Lekcje—4 razy w tygo dniu od godz. 6-ej do 9 wiecz.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje — Sekretariat Szkoły codziennie od godz. 5-ej do 7-ej wiecz. (M. Pchulanka, 11; Gimn. Zym. Augusta; najwyższe piętro)

**Licytacja**

300 obrazów rozmaitej treści, Malarzy Włoskich, Holendrów, Polaków, Rosyjskich; Mogą być użyte do kościołów, mieszkań i pałaców. — Książek Antyków, Nut, Instrumentów Muzycznych, Skrzypce; Ammatii, Guarneri, Santo Serafini, Kłote Altówka Włoska, Flety, Wiolonczela Henri Rudert i t. d.

Licytacja rozpocznie się 22 października w podwórzu ul. Tatarska 11. o 10 rano i będzie trwała dni następnym do ukończenia. Można oglądać.

P.P. Życzący mieć miejsca siedzące, proszeni są o wcześniejsze ich zamówienie.

Aktunowicz

**Cegły, cement, gips, wapno, pape**  
oraz wszelkie inne artykuły budowlane w ładunkach wagonowych z fabryk lub własnych składów w Warszawie.

POLECA

D.H. St. Matłowski i S-ka, Sp. Akc.

Warszawa, ul. Moniuszki Nr. 2, tel.: 6-68 i 245-90.

W nocy z dnia 30 września na 1 go października r. b. został

**z g u b i o n y**

w pociągu na przestrzeni Wilno — Warszawa blanko weksel podpisany przez Centralny Bank Ludowy Spółdzielni Żydowskich w Wilnie na sumę 500.000 Mk. Weksel ten unieważnia się.

### Rada Spółki Akcyjnej „Polska Spółka Odbudowy w Wilnie“.

Stosownie do § 18 i 54 Statutu Spółki zwołuje zwyczajne zgromadzenie akcjonariuszów odbyć się mające w dniu 30 października r. b. o godz. 7 wieczorem w lokalu Spółki w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr. 7 według następującego porządku dziennego:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za rok 1922.
- 2) Podział zysków za 1922 rok.
- 3) Wniosek grupy akcjonariuszów o likwidacji Spółki.
- 4) Wybór członków Zarządu.
- 5) Wybór Komisji Rewizyjnej.
- 6) Wolne wnioski.

Stosownie do § 24 Statutu właściciele akcji korzystają z prawa głosu na Walnym Zgromadzeniu, o ile na 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem przedstawia swe akcje Radzie.

Stosownie do § 21 Statutu kwestje podlegające decyzji Walnego Zgromadzenia winny być wnoszone do Rady co najmniej na dwa tygodnie przed Walnym Zgromadzeniem.

Polska Spółka Odbudowy w Wilnie.  
Spółka Akcyjna.

**Biurowo Buchalteryjne „AKTIV“**

Wilno, ul. Dąbrowskiego 3.

Prowadzi księgi rachunkowe przedsiębiorstw handlowych, zestawia bilanse, sporządza sprawozdania kasowe, obliczenia dla podatków i inne.

**KAMIENIE ŻÓŁCIOWE**

Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA

**H. Niemojewskiego Ataki w zupełności ustają.**

OBJAWY: (początkowo) Ból w bokach i dołka podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obrzeczki. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyża i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozszadanie żeber i parcie na kieszke stołową. Brak tętna oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Bliższych informacji udziela: Aptekarz fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Skład główny i. B. Segal, Wilno.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach

**Przetarg.**

na dostawę mięsa.

Dnia 22 października b. r. godz. 11-ta w Kierownictwie Rejonu Intendentury Wilno, (ul. Wielka 23), odbędzie się nieograniczony przetarg na dostawę mięsa dla G. K. M. Wilno, Nowo-Wilejka i Podbrodzie na czas od 1-go listopada 1923 r. do 31-go stycznia 1924 r.

Bliższych szczegółów co do ilości i jakości mięsa i ogólnych warunków dostawy udziela Kierownictwo Rejonu Intendentury Wilno, Referat Żywnościowy (ul. Wielka 23), gdzie również można otrzymać oryginalne wezwanie do składania ofert.

**POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE TOW. AKC.**  
(DAWNIE) MAX FALCK I SKA  
w GRUDZIĄDZU  
CEGIELNIA MECHANICZNA  
FABRYKA DACHÓWEK

POLECAMY NATURALNO-CZERWONEGO KOLORU DACHÓWEK: KARPİOWA, ZŁOBIONA I RZYMSKA  
zupełnie trwałe i odporne na wszelkie wady i uszkodzenia oraz gwarantujemy estetyczną cegłę maszynową, lekką i dziurawą różnych formatów.

**KASZEL**

najsilniejszy skuteczny leczy **Apicin**

POLECA

Broniś. Kaźdalewicz  
Olszew zlemba Wileńska  
Konto czek. P. K. O.  
Nr. 100.372

**Baczność!**

Stały i duży zarobek mogą mieć ludzie inteligentni, przedsiębiorczy i mający stosunki. Szczegóły udziela administrator Słowa od g. 9-iej do 11-iej rano.

**Choroby oczu**

Dr. K. DĄBROWSKI  
ul. Mickiewicza 1 m. 4.  
Wejście od placu Katedralnego. Od godz. 4—6

Pieniądze najkorzystniej i najwygodniej ulokować w wiadomości Tow. Handl. Zastaw. 8-to Michalski Nr. 1

Dr. LEON GINSBERG  
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3. róg Wileńskiej  
Telefon 352.  
Przyjmuje od g. 9—14—7.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Dr. J. Bernstejn.  
chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. 9-1 i 4-8, ul. Mickiewicza 28 mieszk. 5.

Zgub kartę zwolnienia roczn. 1899 wyd. przez 51 p. p. Brzeżanach na im. Jana Kubala unieważnia się.

Dr. D. ZELDOWICZ  
med. z M. S. K. Wilno  
spec. w. g. 9—1 i 5—8  
Specj. w. g. 9—1 i 5—8  
ul. MICKIEWICZA 22 (obok Kuchnia Różowa)

**Do sprzedania**

plac 450 sąż kw. przy ul. Słowackiego i Gdańskiej Nr. 10 Tudzież domy na ul. Bonifraterskiej Nr. 10  
Dowiedzieć się tamże u właściciela miesz. Nr. 4.

Zgubiono legitymację uczniowską wydaną przez gim. im. A. Mickiewicza na imię Zygmunta Rajcekiego. Unieważ. się.

Zgubiono książkę wojskową na im. Piotra Iwanowskiego. Unieważ. się.

**D-R. MED.****Kaz. Łukiewicz****Choroby skórne i weneryczne**

przyjmuje od 4—7 po poł. Ul. Mickiewicza 9. wejście z ul. Sniadeckich.

**Gospodyni**

na wieś potrzebna wiadomość: Antokol 12 m. 1 od 11—1.